



Wielka aktorka współczesna, ulubiona uczennica Aleksandra Zelwerowicza, który dojrzał w niej jeszcze w latach studiów rzadki talent sceniczny, święta odtwórczyni ról zarówno z wielkiego dramatu i tragedii, jak i postaci charakterystycznych i komediowych, należy niewątpliwie do najciekawszych zjawisk w polskim teatrze.

Urodzona w Warszawie, ukończyła Szkołę Dramatyczną przy Warszawskim Konserwatorium Muzycznym. Zaangażowana z punktu na scenę występowała w teatrze wileńskim (prowadzonym wówczas przez Aleksandra Zelwerowicza, który ściągnął do Wilna znaczną część swoich najlepszych wychowanków — absolwentów szkoły), następnie w Teatrze Wielkim we Lwowie, potem w Teatrze Polskim i Narodowym w Warszawie (do czasu wojny). Do jej najbardziej pamiętnych ról z tego okresu należą m. in. Zosia z „Dziadów“, Hermia ze „Snu nocy letniej“, Julka z „W steć“, Lizzi z „Powodzi“, Pearl z „Broadway“, Bonny z „Artystów“; z Fräulein Doktor, „Madame Sans-Gêne“. (Napoleona grał Kazimierz Junosza-Stępowski).

W czasie wojny artystkę rzuciły losy daleko poza rodzinny kraj. Między innymi Eichlerówna występowała w Brazylii, gdzie z grupą Polaków zorganizowała załączek obecnego Brazylijskiego Teatru Narodowego i Szkoły Dramatycznej. Publiczność brazylijską oglądała ją wówczas w najrozmaitszych sztukach repertuaru międzynarodowego jak i brazylijskiego. Artystka grała role również i w języku portugalskim. Owcześnie krytyka zgodnie twierdziła, że „Ameryka nie widziała jeszcze tak wielkiej aktorki.“

Irena Eichlerówna



Po wojnie Irena Eichlerówna wraca do kraju. Występuje najpierw (przez krótki zresztą okres) na scenie teatru przy ul. Marszałkowskiej 8, następnie w teatrze przy ul. Puławskiej (obecnie mieści się tu warszawska operetka), potem w teatrze Współczesnym, gościnnie w Ludowym, wreszcie w Teatrze Narodowym, gdzie gra do chwili obecnej.

Do jej najwybitniejszych kreacji scenicznych tego okresu zaliczyć trzeba sztuki: „Moralność Pani Dulskiej“, „Pigmalion“, „Złota karoca“, „Profesja pani Warren“ (w sztuce tej występowała artystka również podczas gościnnego tournée w Anglii), „Fedra“, „Maria Stuart“, „Skiz“ (gościnnie w teatrze Rozmaitości) oraz „Maria Tudor“ na scenie Teatru Narodowego.

Kiedy słynny dramaturg niemiecki Bertolt Brecht ujrzał kreację Eichlerówny w „Marii Stuart“, określił ją jako największą aktorkę europejską. Na kartach historii współczesnego teatru polskiego artystka ma swoje własne, odrębne miejsce. Co nam jeszcze pokaże? Znajduje się przecież w pełni artystycznego rozkwitu.